

Czas na przerwę...

W numerze:

*„Kraina
Świątecznej Magii”*

MIKOŁAJKI KLASOWE

FESTIWAL NAUKI
NIEPOWAŻNEJ

RELACJA ZE SPEKTAKLU
TEATRALNEGO
„MY DZIECI Z DWORCA ZOO”



WYWIAD Z
NAUCZYCIELKĄ
MATEMATYKI
PANIĄ ELŻBIETĄ
JANISZEWSKĄ

Witajcie, Drodzy Uczniowie!

Święta tuż tuż, a zespół redakcyjny pracuje pełną parą. W grudniu przeczytacie wiele ciekawych relacji z wycieczek i niespodzianek mikołajkowych zorganizowanych w poszczególnych klasach.

Będzie też kontynuacja znanych i lubianych artykułów: „Niezwykłych historii zwykłych kobiet” oraz „Kultowych pojazdów”. Polecam też wiersze Aleksandry Ryszki i Igi Mielcarz z naszego Kącika poezji.

Pojawi się również relacja ze spektaklu teatralnego pt. „My dzieci z dworca Zoo”, a także relacja z Festiwalu Czekolady, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

W tym miesiącu, w rubryce „Ciekawi ludzie”, polecam wywiad z nauczycielką matematyki - Panią Elżbietą Janiszewską. W kąciku sportowym, przeczytacie wywiad z uczennicą naszej szkoły, która odnosi sukcesy sportowe, rozwijając jednocześnie swoją pasję.

Nowością będzie Kącik NAJ... Leny Adamskiej z VB. Z pewnością zainteresuje Was także komiks uczennicy klasy IVA Zuzanny Białek pt. „Na tropie skradzionych rowerów”, oraz recenzja filmu pt. „Był sobie pies 2”.

Życzę miłej lektury!

Antonina Biernat

Spis treści:

3. Relacja z IX Festiwalu Nauki Niepoważnej
4. Mikołajki klasy VB
5. Czym jest Kuchnia molekularna?
6. Warsztaty Świąteczne klasy IVA
7. Wycieczka na Stadion Narodowy w Warszawie
8. Prezent mikołajkowy dla klas IVA i IVB
9. Relacja ze spotkania „Kraina Świątecznej Magii”
10. Co działo się na Festiwalu Czekolady w Warszawie
11. Relacja ze spektaklu „My, dzieci z Dworca zoo”
12. Działalność samorządu
13. Recenzja filmu pt. „Był sobie pies 2”
14. Niezwykłe kobiety
16. Wywiad z nauczycielką matematyki – Panią Elżbietą Janiszewską
18. Ogórkami po Warszawie
19. Mikołajki w Operze Narodowej w Warszawie
20. Kultowe pojazdy
21. Kącik NAJ...
22. Mikołajkowe biegi przełajowe
23. Wywiad z Amelią Ostrowską
25. Kącik poezji
26. Komiks „Na tropie skradzionych rowerów”

Relacja z IX Festiwalu Nauki Niepoważnej

Dnia 4 grudnia, klasy VIII B i VIII A pojechały wraz z wychowawcami, na IX Festiwal Nauki Niepoważnej, zorganizowany przez Zespół Szkół nr 1 im. Melchiora Wańkowicza w Błoniu.

Na początku Pan dyrektor oraz nauczyciele tej placówki, powitali nas serdecznie, zapraszając do pełnego uczestnictwa w tym wydarzeniu. Oprócz naszych klas, na festiwal przybyły również szkoły z Błonia oraz z Leszna.

Po krótkim wyjaśnieniu, na czym będą polegały nasze zadania do wykonania (dotyczyły one polskich tradycji), przechodziliśmy z sali do sali pod opieką starszych uczniów.

Z pełnym entuzjazmem zabraliśmy się do pracy! W każdej z sześciu komnat, czekały na nas najróżniejsze zadania: testy związane ze znajomością polskich tradycji, ozdabianie pierników. W jednej z nich, tańczyliśmy nawet Poloneza. Nie ominęła nas też, krótka prezentacja dotycząca polskiej szlachty.

Okolo godziny 13.30 musieliśmy wrócić na salę gimnastyczną. Tam oddaliśmy koperty, aby jury mogło spokojnie przeliczyć punkty oraz podjąć decyzję kto zostanie zwycięzcą. W tym czasie oglądaliśmy występy naszych starszych kolegów i koleżanek z Zespołu Szkół Nr 1 im. M. Wańkowicza.

Mogliśmy podziwiać m.in. : występ iluzjonisty, recytację wierszy, pokazy nowych wynalazków oraz grę na saksofonie.

O godzinie 14:00 zostały odczytane wyniki konkursu oraz nastąpiło uroczyste wręczenie nagród. Pierwsze miejsce zajęła klasa VIII A ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. M. Kopernika w Błoniu, drugie miejsce klasa VIII A z naszej szkoły, a trzecie miejsce klasa VIII B ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Batorego w Lesznie.

Okolo godziny 15:00 wróciliśmy do Bieńowic, a stąd udaliśmy się do naszych domów. Wszystkim bardzo podobał się festiwal. Mam nadzieję, że za rok nasi uczniowie będą mieli okazję uczestniczyć w kolejnym, X już Festiwalu. Według mnie to była ciekawa, pouczająca wycieczka.

Anna Ryszka VIIIB



Fot: Magdalena Wachowiak



Fot: Magdalena Wachowiak

Mikołajki klasy VB

W dniu 4 grudnia 2019 roku odbyła się wycieczka dla klas VA, VB, VC, VIA oraz VIB. Pojechaliśmy do Centrum Kultury w Błoniu na Interaktywne widowisko multimedialne „Legendy Polskie. Filmowa podróż w czasie”, zorganizowane przez Teatr Show.

Na scenie powitało nas dwóch mężczyzn, którzy chodzili do szkoły 3019 roku. Dowiedzieliśmy się, że wtedy nauka będzie trwała aż 37 lat. Jeden z nich miał na imię Czasomir i był robotem, a drugi wcielił się w rolę narratora.

Opowiadali nam o tym, co może nas spotkać w przyszłości, jednocześnie cały czas nawiązując do dawnych legend. Publiczność miała też okazję odpowiedzieć na ich pytania dotyczące przeszłości.

Dzięki rozdany wcześniej „biletom szczęścia”, po dwie osoby z każdej klasy miały możliwość spróbowania swoich sił na scenie.

Ich zadaniem było rozwiązać różne zagadki. Pytania były zróżnicowane i miały różny stopień trudności. Quiz przyjął formę testu wyboru. Bawiliśmy się wszyscy doskonale. Miło było widzieć nasze koleżanki i kolegów na scenie.

Po spektaklu teatralnym poszliśmy do restauracji Sun Café. Po posiłku wybraliśmy się jeszcze do Parku Bajka i tam też miło spędziliśmy czas. Później przyjechał po nas autobus. Do szkoły wróciliśmy około godziny 13:30. Wszystkim bardzo podobała się ta wycieczka i chętnie pojechalibyśmy na tego typu spektakl jeszcze raz.

Natalia Krajewska, Weronika Soprych, Asia Mrozek VB



Fot: Edyta Włodarska



Fot: Edyta Włodarska

Czym jest kuchnia molekularna?

5 i 6 grudnia klasy I—IV oraz VIB miały okazję uczestniczyć w warsztatach z kuchni molekularnej, która jest zjawiskiem nowym, stopniowo zysującym popularność w Polsce.

Jej zwawcy do tworzenia jedzenia korzystają z wiedzy naukowej, a konkretnie z dziedziny fizyki i chemii. Nasi uczniowie spotkali się z kucharzami z Akademii Małego Kuchcika i wykonywali różne eksperymenty przy użyciu ciekłego azotu. Dowiedzieliśmy się przy okazji czym on jest i do czego można go wykorzystać oraz jakie ma właściwości.



Fot: Kinga Olszak

Przekonaliśmy się także na własnej skórze, że można samodzielnie stworzyć... chmurę. Mieliśmy okazję posmakować własnoręcznie wykonane sorbety owocowe oraz zdrowe żelki.

Na koniec zrobiliśmy wspólnie pianę i dym. Po warsztatach, każdy uczeń otrzymał certyfikat Mistrza Kuchni Molekularnej. Na zajęciach było zdrowo, a także smacznie i naukowo. Myślę, że warsztaty spodobały się każdemu z nas. To było pouczające i interesujące spotkanie z kuchnią molekularną.

Aniela Annunciato VIB



Fot: Kinga Olszak



Fot: Kinga Olszak

Warsztaty świąteczne klasy VIA

Moja klasa VI A, 6 grudnia brała udział w warsztatach świątecznych, podczas których mieliśmy okazję własnoręcznie ozdobić pierniczki. Pomagała nam mama jednej z uczennic, Pani Ewa Czernuszyn i nasza wychowawczyni Pani Ewa Stolarczyk.

Każdy robił własne ciasto i decydował o tym, jaki ma ono mieć smak, zapach. Do wyboru mieliśmy przeróżne kształty foremek do wycinania ciastek. Samodzielnie decydowaliśmy też o tym jaki kolor ma mieć ciasto i mogliśmy nawet włożyć do środka pierniczka cukierek... Ot taki z niespodzianką ! Oczywiście dopiero po upieczeniu, można było go ozdobić.



Fot: Ewa Stolarczyk

Niestety moc piecyka sprawiła, że niektóre ciastka lekko się przypiekły...Nasze wypieki trwały bardzo długo, bo aż cztery lekcje. Byliśmy zasypani mąką, ubrudzeni kolorowym lukrem, ale było warto!

Wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni z warsztatów, które przebiegły w miłej, świątecznej atmosferze i jeszcze bardziej zintegrowały naszą klasę. Chętnie powtórzymy je również za rok.

Iga Mielcarz VIA



Fot: Ewa Stolarczyk



Fot: Ewa Stolarczyk

Wycieczka na Stadion Narodowy w Warszawie

W mikołajki, 6 grudnia 2019 roku nasza klasa VA wraz z wychowawczynią Panią Renatą Soprych wybrała się na wycieczkę na Stadion Narodowy w Warszawie. Poszliśmy wspólnie na stację kolejową i czekaliśmy na przyjazd pociągu. Po chwili siedzieliśmy już szczęśliwie w jego wnętrzu. Po około czterdziestu minutach dojechalśmy i wysiedliśmy na biało-czerwonej stacji. Naszym oczom ukazał się Stadion Narodowy.

Kiedy weszliśmy na jego teren, od razu zrobiło się nam cieplej i ustawiliśmy się obok makiety budynku. Po chwili pojawił się nasz przewodnik i wyjaśnił nam zasady bezpieczeństwa.

Opowiedział nam ciekawostki o obiekcie i weszliśmy do środka. Obejrzeliśmy wnętrze studia telewizyjnego i ruszyliśmy oglądać pomieszczenia dla VIP-ów.



Fot: Archiwum Prywatne

Były one bardzo ładne i wszyscy chcieliśmy tam zostać na dłużej. Następnie poszliśmy do pomieszczenia, w którym piłkarze udzielają wywiadów. Było tam około ośmiu foteli dla piłkarzy, rzecznika prasowego, kelnera oraz trenera naszej kadry. Powyżej w formie piramidki rozmieszczone były fotele dla dziennikarzy.

Później obejrzeliśmy miejsce, w którym drużyny stoją przygotowane do wyjścia na murawę. Były tam też wygodne, czerwone fotele dla graczy rezerwowych. Mogliśmy na nich usiąść i przez chwilę poczuć się jakbyśmy byli na ich miejscu.

Następnie poszliśmy do szatni naszych zawodników. Mogliśmy zobaczyć ich koszulki i szafki. Potem pan przewodnik odprowadził nas do wyjścia z obiektu. Pożegnaliśmy się z nim i poszliśmy posilić się w jednym z najbliższych fast-foodów.

Po obfitym posiłku wyruszyliśmy na stację, skąd dojechalśmy na peron w Witanowie. Wycieczka bardzo mi się podobała. Mam nadzieję, że w następnych latach również uda się zorganizować podobny wyjazd.

Anna Zaleska VA



Fot: Archiwum Prywatne

Prezent mikołajkowy dla klas IVA i IVB

Dnia 6 grudnia 2019 r., odbyła się wycieczka klas 4A i 4B do Muzeum Narodowego i Stacji Grawitacji. Spod szkoły wyruszyliśmy o 7.15. Radośni, choć niewyspani wsiedliśmy do autobusu. Około godziny 8.00 dojechaliśmy do Muzeum Narodowego. Podzieliliśmy się na grupy. Klasa 4A zwiedzała Salę Matejkowską, a klasa 4B miała równocześnie inne zajęcia.

Obejrzeliśmy obrazy Jana Matejki, takie jak : jego autoportret, portret jego dzieci, portret ślubny czy ogromną „Bitwę pod Grunwaldem”, która według nas była najciekawsza.

Po godzinie 9.00 opuściliśmy Muzeum Narodowe. Korzystając z czasu wolnego udaliśmy się do Muzeum Wojska Polskiego i przez następne 15 minut przyglądaliśmy się zgromadzonym tam czołgom oraz samolotom.

Następnie, po tej krótkiej chwili spędzonej na świeżym powietrzu, udaliśmy się spacerkiem do restauracji KFC. Zjedliśmy posiłek, wróciliśmy do autobusu i ruszyliśmy nim do Stacji Grawitacji. Po około godzinie jazdy,

dojechaliśmy na miejsce. Przebraliśmy się w stroje gimnastyczne i założyliśmy antypoślizgowe skarpetki. Na salę weszliśmy równo o 12.00.

Mogliśmy skakać na ogromną „poduszkę”, pełną powietrza, wspinać się na nią. Świetnie bawiliśmy się na specjalnym torze przeszkód. Po godzinie musieliśmy niestety opuścić salę pełną trampolin i poszliśmy przebrać się.

Do szkoły dojechaliśmy około godziny 14.15. Zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do swoich domów. Każdy kto był na wycieczce, chciałby pojechać na nią jeszcze raz.

Emilia Cieślak, Zofia Dałek IVA



Fot: Hanna Wasilewska-Weiss



Fot: Hanna Wasilewska-Weiss

Relacja ze spotkania „W Krainie Świątecznej Magii”

W sobotę 7 grudnia 2019 roku, po raz kolejny odbyło się integracyjne spotkanie świąteczne dla całej społeczności szkolnej. W tym roku w zmienionej odstonie, pod nową nazwą „W Krainie Świątecznej Magii”. Tego dnia spotkaliśmy się w szkole w sobotę, o godzinie 15:00. Przybyło bardzo dużo uczniów ze swoimi rodzicami i rodzeństwem.

Zaszczycili nas swoją obecnością również goście specjaliści: Burmistrz Miasta i Gminy Błonie Pan Zenon Reszka, sołtys Nowych Faszczyc Pani Estera Gwiazda, sołtys Bieniewic Pani Grażyna Kościńska, były sołtys Dębówki Pan Andrzej Rutkowski.

Kiedy już wszyscy skończyli, trzeba było wrzucić bilety do pudła, aby móc wziąć udział w losowaniu nagród. O 16:30 zaczęła się licytacja bombek, które wyglądały naprawdę zachwycająco.

Na spotkaniu „W Krainie Świątecznej Magii”, wszyscy świetnie się bawili. Mam nadzieję, że w następnym roku tak samo licznie przybędzie na to spotkanie. Zachęcam. Było warto!

Anna Ryszka VIII B



Fot: Kinga Olszak

W programie znalazło się m.in: ozdabianie pierników, tworzenie bałwanków i śnieżynek z papieru, malowanie figurek gipsowych oraz klejenie łańcuchów choinkowych. Poszczególne sale lekcyjne zamieniły się w świąteczne krainy.

Każdy uczestnik na wejściu otrzymał specjalny „bilecik”, na którym były napisane zadania do wykonania i numery sal, do jakich należy się udać. Mogliśmy przejść przez wiele różnych stacji: Mikołajkowo, Bałwankowo, Aniołkowo, Choinkowo i Laponię. Z zapałem zabraliśmy się do pracy!



Fot: Kinga Olszak



Fot: Kinga Olszak

Co działo się na Festiwalu Czekolady w Warszawie?

W dniach 7-8 grudnia 2019 roku w Warszawie, w Pałacu Kultury i Nauki odbył się „Festiwal Czekolady”, którego organizatorem był „White Clock”. Wydarzenie miało okazję obserwować grupka osób z mojej klasy - VIII B.

Już na samym wejściu, można było delektować się słodkim zapachem gorącej czekolady. Naszym oczom ukazały się, dziesiątki stoisk ze słodkościami, wypiekami i akcesoriami cukierniczymi.

Z wykładów, które mieliśmy okazję wysłuchać, dowiedzieliśmy się wiele ciekawostek o czekoladzie. Była możliwość spróbowania jej w postaci płynnej, w wypiekach i w zwykłej tabliczce.

Podziwialiśmy piękne, czekoladowe kreacje, torty oraz wszystkie słodkie dzieła o zabarwieniu artystycznym.

Jest to idealne wydarzenie dla osób, które kochają czekoladę i pragną jej próbować w różnorodnej postaci czy też w urozmaiconych, odmiennych smakach.

W niedzielę, 8 grudnia odbył się pokaz "Tworzenie dekoracji czekoladowych do dekoracji ciast i tortów". Możliwe było oglądanie słynnych obrazów namalowanych na płótnie za pomocą czekolady jak np. „Gwiazdista noc” Vincenta van Gogha oraz „Mona Lisa” Leonarda Da Vinci, rzeźby czekoladowe np. Świętego Mikołaja itp.

Udział w Festiwalu Czekolady był dla mnie ogromną przyjemnością. Zachęcam każdego z was do uczestnictwa w następnym roku.

Wiktor Scencelek VIII B



Fot: Maja Kaźmierska



Fot: Maja Kaźmierska

Relacja ze spektaklu „My, dzieci z dworca zoo”

W poniedziałek 9 grudnia 2019 roku z moją klasą VIII B, pojechałam do Teatru "Kamienica" w Warszawie, na spektakl teatralny pt. "My Dzieci z Dworca Zoo".

Został on zrealizowany na podstawie książki o tym samym tytule, autorstwa Christiane Vera Felscherinow. Jest to powieść dokumentalna, będąca zapisem magnetofonowej rozmowy z Christine F., młodą narkomanką z Berlina Zachodniego.



Spektakl rozpoczął się o godzinie 12:00 i trwał do 13:00. Głównym jego tematem stał się problem młodej nastolatki Christine F.

Kiedy miała 12 lat zaczęła palić haszysz, a potem zaczęły się kradzieże, branie heroiny i Dworzec Zoo, gdzie zbierała się młodzież.

Na jej nieszczęście, dziewczyna już w szkole zaprzyjaźniła się z paczką huliganów, którzy wciągnęli ją w świat narkotyków i dopalaczy. Wszystko to stało się przez osamotnienie nastolatki i braku czasu dla niej ze strony rodziców. Uważała, że na świecie jest samo zło, a ludzie nie interesują się innymi. Nie wierzyła, że może być inaczej...

Po wielu trudach walki z narkomanią, udało się jej porzucić nałóg. Jednak to ją bardzo wiele kosztowało, a skutkiem tego było zerwanie przyjaźni z paczką przyjaciół.

Dowiadujemy się, że kilku jej kolegów i koleżanek popełniło samobójstwo, aby nie stać się ciężarem dla swoich bliskich. Może również to, skłoniło Christine do zmiany życia.

Myślę, że wszystkim bardzo podobał się wyjazd, tym bardziej że był to nasz prezent na mikołajki. Mam taką nadzieję, że wszyscy na widowni, wzięli sobie do serca, to że narkotyki i dopalacze szkodzą zdrowiu i życiu, a ich skutki mogą okazać się tragiczne. W doskonałych humorach wróciliśmy do swoich domów, szczęśliwi, że mogliśmy obejrzeć spektakl i miło spędzić czas.

Anna Ryszka VIIIB



Świąteczny Bank żywności

W dniach 29 – 30 listopada, wolontariusze z naszej szkoły zbierali żywność dla najuboższych, potrzebujących rodzin. Działaliśmy na terenie błońskich marketów.

Każdy z nas miał przydzielone stanowisko. Naszym zadaniem było zachęcanie do udziału w „Świątecznej Zbiórce Żywności”.

Mieszkańcy Błonia i okolic, bardzo mocno wspierali naszą akcję. Dla nas, wolontariuszy, była to okazja nie tylko dodatkowej integracji w trakcie wyjazdu, ale też szansą zrozumienia, co to znaczy nieść bezinteresowną pomoc potrzebującym. Było warto. Mam nadzieję, że w kolejnych latach ta tradycja również będzie kontynuowana.

Kinga Podgórska VIIIA



Paczka dla Seniora

W tym roku, po raz kolejny Samorząd Uczniowski zorganizował akcję „Paczka dla Seniora”, we współpracy z Sołectwem Bieniewice. Podobnie jak w roku ubiegłym, przeprowadzono wśród społeczności uczniowskiej, nauczycieli oraz pracowników szkoły, zbiórkę artykułów żywnościowych i słodkości. Miała ona na celu wsparcie seniorów z Bieniewic i okolic.

Każdy sukces takiej akcji wynika z coraz większego zaangażowania uczniów i ich rodzin, którzy dostrzegają potrzebę udzielenia pomocy ludziom starszym, potrzebującym, często samotnym.

Wiktoria Scencelek VIIIB



Fot: Edyta Włodarska

Recenzja filmu pt. „Był sobie pies 2”

W ostatnim czasie, miałam okazję obejrzeć film pt. „Był sobie pies 2”. Chyba wszyscy słyszeli o przygodach Bailey'a, a jak nie to serdecznie polecam obejrzeć film lub przeczytać książkę!

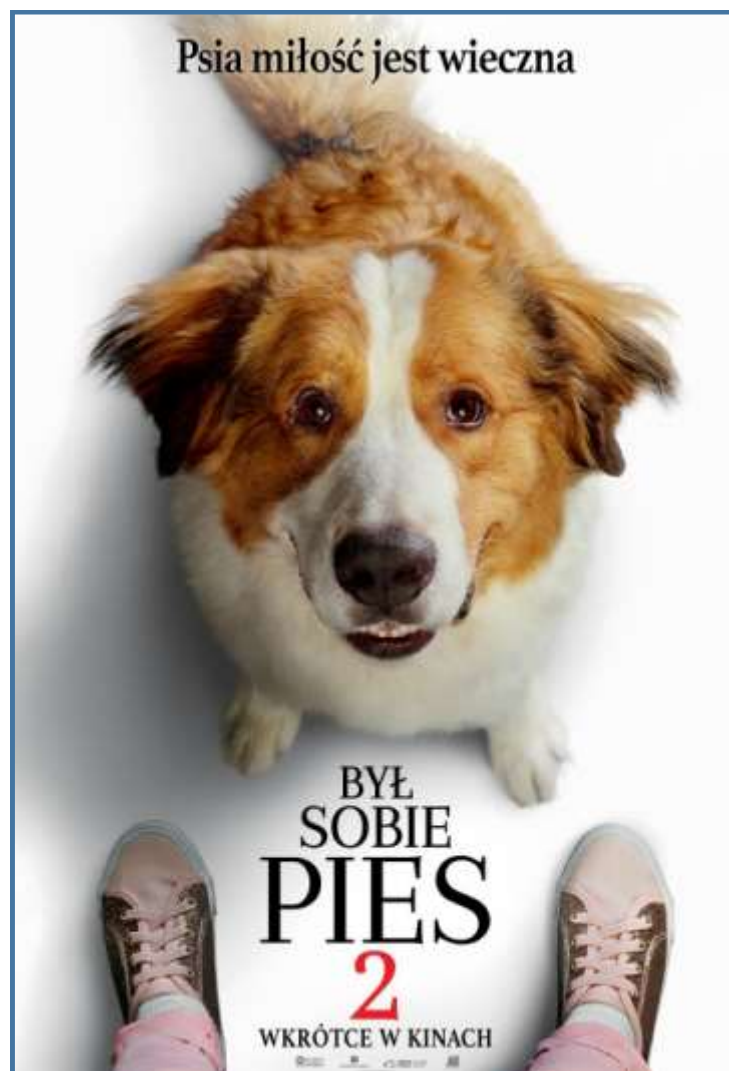
Główną rolę gra piesek o imieniu Bailey, który pokazuje nam swoje pieskie życie, psie problemy i otaczający go świat. Pomimo wielu przeszkód na które natrafia, jest on optymistycznym zwierzątkiem.

Mówi się, że to koty mają dziewięć żyć, jednak w tym filmie to główny bohater ma ich kilka. Bailey umierając, wchodzi do następnego życia jako inny pies, trafiając przy tym na nowych opiekunów. Jednak wszystkich ich coś łączy. ..

Film ukazuje widzom niesamowitą więź jaka istnieje między psem, a człowiekiem. Odanie, które jest możliwe tylko wtedy, kiedy pies zaufa człowiekowi, a człowiek bezgranicznie pokocha psa.

Jest jeszcze jedna niewiadoma. Czy strata najlepszego przyjaciela jest stratą na zawsze? Myślę, że ten film jest skierowany do widzów w każdym wieku. Serdecznie polecam.

Maja Słowińska VIIA



Niezwykłe kobiety

W najnowszym wydaniu „Niezwykłych historii zwykłych kobiet” opowiem wam o niesamowitych sportsmenkach, które nie bały się dzielnie iść do przodu i realizowały swoje cele!

Na początku chciałabym wspomnieć o Alfonsinie Stradzie. Była to wybitna kolarka. Tak dobra, że postanowiła wystartować w Giro d'Italia, jednym z najtrudniejszych wyścigów kolarskich na świecie. Wszyscy mówili jej, że nie da rady, ale dotarła do mety jako jedna z trzydziestu, którym się to udało, choć na początku wyścig liczył pięćdziesięciu uczestników.

Rok później nie została dopuszczona do udziału w Giro d'Italia. Organizatorzy orzekli, że ten wyścig jest dla mężczyzn, ale nawet to jej nie powstrzymało. Przebrała się za mężczyznę i ustanowiła rekord, który pobito dopiero po 26 latach.



Inną barwną postacią, której historię warto poznać jest Ashley Fiolek. Kiedy była mała w jej domu rodzinnym, w kuchni spadło kilka garnków, które narobiły dużo hałasu. Ashley tego nie usłyszała i wtedy jej rodzice uświadomili sobie, że ich córka jest głucha. Nauczyli Ashley języka migowego.

W wieku trzech lat otrzymała od ojca i dziadka swój pierwszy motocykl. Kiedy dorosła zaczęła marzyć o tym, by zostać zawodniczką motocrossową. Wszyscy twierdzili, że dla osoby głuchej jest to niemożliwe, ale ona się nie poddała i brała udział w zawodach. Uświadomiła całemu światu, że dla niej nie ma granic.



Zaintrygowana mnie również postać Lelli Lombardi - kobiety, która tak bardzo kochała samochody, że postanowiła wziąć udział w wyścigu Grad Prix Hiszpanii. Ukończyła go, jako pierwsza kobieta w historii. Chciała więcej, więc postanowiła wziąć udział w wyścigu Formuły 1.

Jej drużyna chciała zastąpić ją mężczyzną i wtedy zdała sobie sprawę, że Formuła 1 nie jest jeszcze gotowa na udział kobiet. Mimo to, wzięła udział w wyścigu, a później żadna kobieta nie pobiła jej rekordu.



Słyszeliście kiedyś, że boks nie jest dla dziewczyn? Mary Kom też słyszała. Żyła w strasznej biedzie i postanowiła zapewnić swojej rodzinie dobry byt.

Mimo wielu nieprzyjemności zaczęła intensywnie trenować i odnosić pierwsze sukcesy. Wiązało się to z dużymi zarobkami. Rodzice bali się, że stanie jej się krzywda, ale ona dalej ćwiczyła. Zdobyła medal olimpijski i udowodniła, że boks jest dla kobiet, a ona jest w stanie zapewnić godne życie swojej rodzinie.



Może słyszeliście kiedyś o Amnie Al Hadad? Kobieta zmagająca się z nadwagą i postanowiła zawalczyć o siebie. Zaczęła chodzić na spacer, biegać i w końcu zapisała się na siłownię.

Odkryła tam sztangę i tym sposobem, zaczęła ćwiczyć podnoszenie ciężarów. Brała udział w zawodach w Europie i w Ameryce. Stała się idolką młodych muzułmanek na całym świecie.

Pokazała, że kobieta może robić co chce i realizować swoje pasje bez względu na to, co myśli o tym całe społeczeństwo.



W Boliwii, u stóp pięknej góry, żyje Lidia Huayllas. Kobieta przygotowywała posiłki dla alpinistów zatrzymujących się w obozach. Namówiła swoje koleżanki na wyprawę w góry. Zgodziły się i zakasały swoje spódnice. Założyły buty do wspinaczki i choć wszyscy sądzili, że postradały rozumy one pośród śnieżyc i wiatrów zdobyły górę.

Od tej pory regularnie wędrują po górach, a ich kolorowe spódnice łopoczą na wietrze.



Kiedyś, gdy nie było szczepionki na chorobę Heinego-Medina (polio), dzieci nie dało się uchronić przed nią uchronić. Wilma Rudolph zaraziła się i dostała paraliżu nogi. Dzieci się z niej śmiały, a ona bardzo chciała chodzić. Po kilku latach noga stopniowo zaczęła odzyskiwać sprawność, a Wilma zaczęła ćwiczenia na bieżni. Wzięła udział w zawodach lekkoatletycznych i je wygrała. Podczas Igrzysk Olimpijskich w 1960 roku pobiła trzy rekordy świata i pokazała, że marzenia się spełniają.



Wywiad z Panią Elżbietą Janiszewską

Dzień dobry. Czy mogłabym zadać Pani kilka pytań?

- Dzień dobry. Oczywiście, proszę.

Czy lubiła Pani matematykę, gdy była małą dziewczynką ?

-Lubiłam matematykę... owszem, ale chyba dlatego, że nie musiałam się jej uczyć.

Co to znaczy, że nie musiała Pani się jej uczyć ?

- Zawsze ją rozumiałam już na zajęciach. Nie musiałam poświęcać dużo, dodatkowego czasu w domu. Uczyłam się z lekcji na lekcję.

Dlaczego wybrała Pani zawód nauczyciela?

-Dlaczego wybrałam zawód nauczyciela? Hm... Lubię pracować z dziećmi, lubię przekazywać wiedzę. Praca ta, daje mi satysfakcję. Chętnie pokazuję wam nowe sposoby rozwiązywania zadań. W matematyce ciekawe jest to, że jedno zadanie może mieć wiele dróg prowadzących do jego rozwiązania.

Czy od zawsze chciała Pani zostać nauczycielem tego właśnie przedmiotu?

-Nie. Już od klasy siódmej, może nawet wcześniej, bardzo lubiłam język polski i chciałam zostać nauczycielem tego przedmiotu. Później jednak zmieniły się moje zainteresowania i postawiłam na matematykę.



Fot: Edyta Włodarska

Jak długo uczy Pani matematyki?

-Już 22 lata uczę matematyki. Byłam jeszcze nauczycielem informatyki, ale ostatecznie została jednak matematyka.

Czy prowadzi Pani w naszej szkole dodatkowe zajęcia?

-Tak, prowadzę zarówno zajęcia wyrównawcze jak i rozwijające. Dla klasy VII w poniedziałki po lekcjach, dla klas IV i V we wtorki po lekcjach, a dla VI w każdą środę.

Czy uważa Pani, że matematyka to trudny przedmiot?

-Owszem jest trudnym przedmiotem, ale myślę że gdyby każdy podchodził do niej poważnie już na początku, tak naprawdę nie byłoby problemów później, już w klasach starszych. Materiał nie jest bardzo obszerny, ale ja rozumiem że zdarzają się różne sytuacje. Gdy wy jesteście chorzy to już nie poświęcacie często czasu na robienie zadań czy powtarzanie materiału. I tak tworzą się zaległości, które nie wpływają korzystnie na zrozumienie matematyki.

Czy dzieci które Pani uczyła, osiągały jakieś matematyczne sukcesy?

-Tak. Dużo osób brało udział w Kangurze, i zachodziły bardzo daleko, zostawały laureatami. Brali udział np. w „Grodziski konkurs matematycznym” i tam też moi uczniowie osiągnęli sukcesy. Później wyjeżdżali na różne wycieczki, w nagrodę za osiągnięcia. Miałam też dwóch uczniów, którzy zostali laureatami w Kuratorskim Konkursie Matematycznym.

Jaka jest recepta na nauczenie się matematyki?

-Recepta na nauczenie się matematyki... dobre pytanie. Myślę, że systematyczność i ćwiczenia. To są dwa punkty, które na pewno razem przyniosą sukces.

Słyszeliśmy, że pracuje Pani w jeszcze jednej placówce edukacyjnej. Proszę nam coś o tym opowiedzieć?

-Tak pracuję jeszcze w Liceum dla dorosłych, tzw. Liceum wieczorowym. Rzeczywiście uczę się pracy z dorosłymi, bo zawsze pracowałam wyłącznie z dziećmi.

Gdzie się Pani lepiej pracuje?

Lepiej pracuje mi się z dziećmi, ponieważ są one bardziej otwarte na naukę. Jeżeli chodzi o dorosłych jest z tym różnie, ale podziwiam ich za to, że jednak dają sobie szansę i chcą coś osiągnąć. Podsumowując, z dziećmi pracuję się ciekawiej.

Proszę nam coś opowiedzieć o swoim życiu prywatnym.

Mam swoją drugą połówkę i dwójkę dzieci. Mój syn jest w szkole średniej, za to córka w czerwcu, kończy szkołę podstawową. Są moimi oczkami w głowie i bardzo ich kocham.

Na jakiej uczelni Pani studiowała?

Studiowałam matematykę na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej– Curie w Lublinie na wydziale Matematyczno-Fizycznym. Tam obroniłam tytuł magistra, a także studiowałam jeszcze informatykę na Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Lubi Pani podróżować?

Bardzo. Jest to pasja moja, jak i mojej rodziny. Lubimy podróżować, zwiedzać, poznawać nowe tereny. Planujemy zwiedzić też nie tylko Zachód Europy, ale jak najbardziej i na Wschód.

Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

Spędzam czas z moimi dziećmi, czytam ciekawe książki.

To już wszystkie pytania. Dziękuję za poświęcony czas.

-Ja również dziękuję i cieszę się, że miałam okazję udzielić wywiadu do szkolnej gazetki.

Maja Kaźmierska VIIIB

Ogórkiem po Warszawie

8.12.2019 pojechałam wraz z rodzicami spędzić moje mikołajki pod hasłem: „Ogórkiem po Warszawie”. Jechaliśmy małym busikiem zwanym ogórkiem, z niedużą grupką osób. Zebraliśmy się na placu Defilad przy Pałacu Kultury i Nauki.

Zwiedzanie zaczęliśmy od Mostu Poniatowskiego. Przewodnik opowiadał nam m.in. O tym, że w Pałacu Kultury i Nauki pracuje kilkadziesiąt kotów. Ich zadaniem jest łapanie myszy. Za swoją pracę dostają karmę.

Przyjechaliśmy na Starówkę. Poznaliśmy historię Pana Pypcia, który żeby zdobyć sobie sławę w mieście, ukrył tabliczkę „Ja Zacheusz Pypec odbudowałem Warszawę”.

Po zwiedzeniu Starówki przejechaliśmy ogórkiem przez Most Świętokrzyski. Na warszawskiej Pradze, nie mogło się obyć bez wizyty w fabryce Wedla. P

Piliśmy pyszną, gorącą czekoladę. Na koniec był mały QUIZ, podsumowujący całą wyprawę, a nagrody były znakomite. Wróciłam do domu pełna wrażeń.

Na koniec zagadka:

Od czego powstała nazwa Praga (dzielnica Warszawy)

Na zwycięzcę czeka nagroda.



Fot: Archiwum Prywatne



Lena Adamska VB

Fot: Archiwum Prywatne

Mikołajki w Operze Narodowej w Warszawie

6 grudnia, w mikołajki, wraz z rodzicami udałam się na spektakl „Madame Butterfly” do Opery Narodowej w Warszawie.

Teatr Wielki jest to olbrzymi gmach znajdujący się przy placu Teatralnym 1 w Warszawie, jest jednocześnie siedzibą, Opery Narodowej, a także Polskiego Baletu Narodowego.

O samym budynku można by było pisać wiele, o jego projektantach, losach i powojennej odbudowie. Jednakże nie tylko wspinała, dopracowana w każdym detalu architektura tego miejsca, ma tu kluczowe znaczenie. Jego główny walor to wydarzenia kulturalne.



„Madame Butterfly” to dzieło Giacomo Pucciniego – włoskiego kompozytora muzyki operowej. Ale libretto – tekst do skomponowanej muzyki, napisali Luigi Illica i Giuseppe Giacosa. Madame Butterfly opowiada o losach młodej kobiety, Japonki, mieszkającej w Kraju Kwitnącej Wiśni, na wyspie Nagasaki. Spotkała ona na swej drodze amerykańskiego żołnierza, którego pokochała i poślubiła. Niestety jej mąż, kapitan Pinkerton, wkrótce ją opuścił, powracając do swojego kraju.

Nieszczęsna dziewczyna czekała 3 lata na jego powrót, który nie dał jej szczęśliwego zakończenia.

Mimo, że historia ta nie zakończyła się szczęśliwie, uważam wizytę w operze za wartościową pod każdym względem. To były udane mikołajki!

Ada Honczaruk VIC



Kultowe pojazdy

Jego ekscelencja FSO-Polonez (kontynuacja)

Ciąg dalszy o polonezie, nieco innym niż poprzednio. Polonez 4x4 czyli „ANALOG” wersja prototypowa. Był napędzany na cztery koła, dzięki podwoziu rosyjskiej Lady Nivy. Ten samochód był prototypem prototypu, ponieważ miał on nadwozie pickupa, o którym pisałem w poprzednim wydaniu gazetki szkolnej. Wiele nie dodam ponieważ to ten sam polonez, o którym pisałem tyle że 4x4 i wyżej zawieszony.



W końcu jakiś powód do dumy! Czyli STAR 20

STAR 20 był pierwszym, w pełni polskim samochodem ciężarowym. Pierwszy prototyp powstał w roku 1948. STAR nie dysponował ogromną mocą. Miał on silnik o mocy ok. 85 KM, ale ładowność jak na tę moc, była dosyć imponująca, bo wynosiła 3,5t.

Miał on charakterystyczny wygląd, jeśli mówić o wersji N23 (na zdjęciu). Co ciekawe pierwsza pielgrzymka, polskiego papieża Jana Pawła II, która odbyła się w Polsce miała za Pampobile Stara 20, ponieważ Karol Wojtyła chciał, w Polsce jeździć polskim pojazdem.

Polski samochód ciężarowy „Żubr”.

Otóż Żubr A80/62 miał jak na ciężarówkę bez naczepy tzw: „Solówkę”. Nawet na dzisiejsze czasy, całkiem przyzwoitą moc wynoszącą 180km, zaś prędkość maksymalna, która w nowych „Solówkach” wynosi 90 km/h w Żubrze była 80km/h.

Ładowność 8 ton nie jest gigantyczna, aczkolwiek w Starze wynosiła ona 5500 kg, więc Żubr bije konkurenta na głowę. Inaczej sytuacja ma się do wnętrza, gdzie warunki były nawet luksusowe. W kabinie były dwa obszerne, skórzanе siedzenia i dwie duże rozkładane leżanki. Większość elementów była obszyta skórą.

Jedynie na co mogli narzekać kierowcy to hałas i wibracje silnika oraz problemy z pracą wcześniej wspomnianego silnika, które były spowodowane pochylonym blokiem silnikowym. Do wad można zaliczyć również zacieraający się wał napędowy.

Wojciech Majunka VIC



Kącik NAJ...

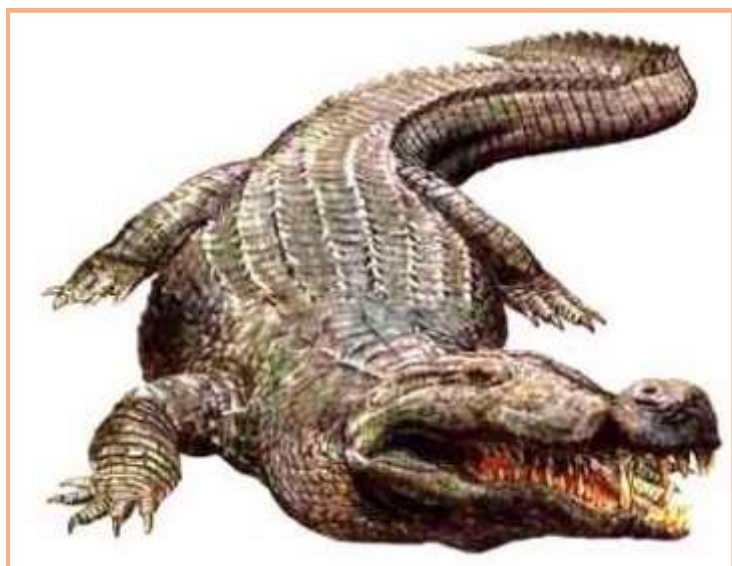
Jest to comiesięczny cykl, poświęcony rzeczom, które są „NAJ”. W tym artykule skupię się na najsilniejszych szczękach świata. Przedstawię je, od najsilniejszych do najłabszych.

PODIUM

1. **Dienozuch**. Żył on w oceanach i łapał nie-ostrożne dinozaury. Jego ciało osiągało od 12m do 20m, które było pokryte łuskami. Mógł on przegryźć nawet mur!! ($1617\text{kg}/\text{cm}^2$). Oto zwycięzca konkursu na najsilniejsze szczęki świata!

2. **Tyranozaur** $843,5\text{ kg}/\text{cm}^2$. To wystarczy żeby przegryźć średniej grubości drzewo!!

3. **Żarłacz biały** $281\text{kg}/\text{cm}^2$



Zdjęcie przedstawia Dienozucha

4. **Krokodyl różańcowy** $260\text{kg}/\text{cm}^2$

5. **Aligator Amerykański** $149\text{kg}/\text{cm}^2$

6. **Jaguar** $140,5\text{ kg}/\text{cm}^2$. Z łatwością zmiażdży kość przeciwnika.

7. **Hipopotam** $126,5\text{kg}/\text{cm}^2$

8. **Goryl** $91\text{kg}/\text{cm}^2$

9. **Niedźwiedź Grizzly** $84\text{kg}/\text{cm}^2$. To zwierzę z łatwością i bez użycia siły odgryzie kawałek steku.

10. **Hiena** $77\text{kg}/\text{cm}^2$

11. **Tygrys Bengalski** $74\text{kg}/\text{cm}^2$

12. **Król wszystkich zwierząt – lew** . $45,7\text{kg}/\text{cm}^2$ z takim wynikiem, możemy chyba uwierzyć, że łatwo złapie antylopę gnu.

13. **Mastif** ten pies może przegryźć grubą gałąź. $38,6\text{kg}/\text{cm}^2$

14. **Człowiek** $11\text{kg}/\text{cm}^2$ ten wynik wystarczy, żeby zjeść twarde ciastko np. piernik, albo przegryźć skorupkę pistacji.

Mikołajkowe biegi przełajowe

W dniu 6 grudnia, w Julinku w ramach projektu „Biegi przełajowe - Misja Kampinos CUP”, zorganizowano Mikołajkowe biegi przełajowe. Zostały one dofinansowane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Nasza szkoła licznie wzięła w nich udział. Każdy z uczestników wystartował w biegu w swojej kategorii wiekowej, na danym dystansie.

Większość naszych przedstawicieli znalazła się w pierwszej dziesiątce, a niektórzy nawet na podium.

Kiedy zakończyły się biegi indywidualne, osoby niepełnosprawne również miały okazję wziąć udział w zawodach i przebiec, wraz ze swoimi nauczycielami, dystans 400m.



Fot: Kinga Olszak

Następnie losowano nagrody dla wszystkich uczestników. Mieliśmy również okazję zjeść smaczny posiłek, w postaci kiełbasek z ogniska. Około godziny 13:00 zorganizowano ostatni bieg- sztafetę. Brały w nim udział wszystkie szkoły. Każdy z reprezentacji danej placówki musiał przebiec 400m.

Nasza szkoła choć przez większość czasu prowadziła, ostatecznie zakończyła bieg na drugim miejscu. Otrzymaliśmy puchar i serdeczne gratulacje od organizatorów. Zadowoleni wyruszyliśmy w drogę powrotną. To był pełen emocji dzień! Nasze miny na fotografiach są tego dowodem...

Kinga Olszak VIIA



Fot: Kinga Olszak



Fot: Kinga Olszak

Wywiad z Amelią Ostrowską

Amelka Ostrowska to uczennica klasy VIIA naszej szkoły. Młoda siatkarka, która zaczęła swoją przygodę z tym sportem dwa lata temu. Jest członkiem klubu Beta Błonie. Uczestniczy w wielu zawodach i przyczynia się do licznych sukcesów drużyny dziewcząt.

-Mogę zadać Ci kilka pytań?

-Tak, oczywiście.

-Jak zaczęła się Twoja przygoda z siatkówką?

-Zaczęło się od tego, że do naszej szkoły przyjechał trener z klubu „Beta Błonie” i rozmawiał z nauczycielami W-Fu. My ćwiczyłyśmy odbijanie, a trener wybierał. Kilka dni później wraz z trzema dziewczynami pojechałyśmy na pierwszy trening i tak się wszystko się zaczęło.

-Myślałaś kiedyś może o tym, że będziesz w klubie siatkarskim?

-Szczzerze? Nigdy. Miałam wiele marzeń i myśli o mojej przyszłości. Chciałam zostać tancerką, ale nie sportowcem. Klub otworzył mi nową drogę.



-Jak przyjęły Cię nowe koleżanki z klubu? Czy podobają Ci się treningi?

-Dziewczyny przyjęły mnie bardzo miło. Wiadomo, nie byłam od razu z nimi zaprzyjaźniona, ale też nie odczuwałam negatywnego nastawienia w stosunku do mnie.

Treningi bardzo mi się podobają, są bardzo różnorodne. Z każdym treningiem uczę się czegoś nowego.

-Będąc z Tobą w klasie, dużo słyszę o twoich sukcesach. Czy mogłabyś opowiedzieć o tym? Który według Ciebie jest najważniejszy?

-Razem z drużyną mam wiele sukcesów. Jednym z nich jest wygrana kwalifikacji do Kinderów, czyli Mistrzostwa Mazowsza. Teraz jedziemy dalej. Mam nadzieję, że po pierwsze miejsce! Wygrałyśmy też wiele zawodów. Wszystkie dużo dla mnie znaczą! Jednak moim najważniejszym są Mistrzostwa Mazowsza, które zresztą nadal trwają.



Fot: Edyta Włodarska

-A czy może masz jakieś marzenia związane z siatkówką?

-Pewnie mam, ale nie zastanawiałam się nad tym. Na razie wystarczy mi tyle, ile dotychczas osiągnęłam.

-Ile masz treningów w tygodniu? Jak one wyglądają?

-Mam trzy treningi. Kiedyś wydawało się to dużo, ale już się przyzwyczałam. Trenuję w dniach powszednich, ale czasem zdarzy się, że przed ważnymi zawodami, trener robi nam jeden lub nawet kilka dodatkowych.

Trening zaczyna się rozgrzewką, potem robimy różne ćwiczenia typu ataki, serwy. Na końcu gramy. To jest chyba mój ulubiony moment! Są też takie dni, w których idziemy na siłownię.

Gdy zaczynałam swoją przygodę trudno mi było wytrzymać ten trening. Wracłam do domu i potem cały czas leżałam. Jednak po kilku, kilkunastu już sobie nawet nieźle radziłam. Teraz jestem z siebie dumna.

-Jak godzisz szkołę z siatkówką mając tak dużo treningów, wyjazdów i zawodów?

-Nawet sobie radzę! Nie mówię, że jest to łatwe, ale jak ktoś chce to ma duże szanse na pogodzenie tego. Wracam do domu, odrabiam lekcje. Następnie jadę na zajęcia, jak nie zdążę zrobić prac domowych wcześniej to robię je po treningu. To żaden problem! Zawody i wyjazdy są w weekendy, więc z tym też nie mam problemu.



Fot: Archiwum Prywatne

-Czy lubisz uprawiać też jakieś inne sporty?

-Tak, bardzo często gram w koszykówkę. Jeżdżę na zawody z naszą szkołą. Hobbistycznie gram w badmintona, często też pływam. Jednak to siatkówka jest moim ulubionym!

-Bardzo dziękuje za udzielenie odpowiedzi. I życzę dalszych sukcesów!

-Ja też dziękuje, że mogłam udzielić wywiadu dla szkolnej gazetki „Czas na przerwę”.

Amelia Ostrowska, Maja Słowińska VIIA



Fot: Archiwum Prywatne

Kącik poezji

„Boże Narodzenie”

Święta już, już. Zima tuż, tuż.

Choinkę ubieramy: bombki, lampki,
świecidełka zakładam i pierniki przyozda-
biamy.

Dzieci cieszą się z prezentów samochodów,
lalek, klocków...

...i nie mogą się doczekać zjazdów na sanecz-
kach

Boże Narodzenie zbliża się już
A Mikołaj Święty jedzie w saniach
uśmiechnięty

i do tego w takich wielkich.

Wypatrujemy pierwszej gwiazdki,
która migocze na niebie.

Przecież chciałbyś, żeby spełniło Ci się twoje
pierwsze marzenie.

Nie zapomnij też o śniegu, który tu
na Ciebie czeka.

Ulep dużego bałwana...

...i ciec się z nim do białego rana.

Aleksandra Ryszka VB

„Dzieciństwo”

Dzieciństwo to taki czas,

Kiedy może każdy z nas,
uśmiechnięty być i beztrąsko żyć.

Kiedy jesteś mały,

Zachwyt cię porywa,

Świat jest tak wspaniały, że
Spontaniczność cię rozrywa

Kiedy już dorosniesz,

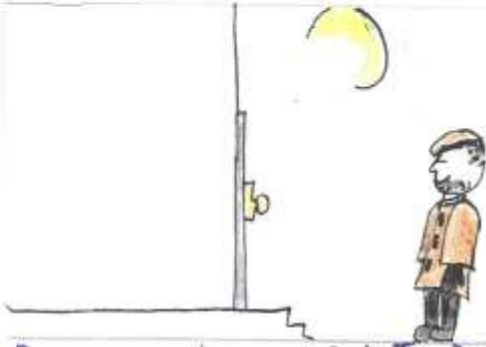
nie jest tak miło

dobrze się wspomina
jak się dzieckiem było.

Iga Mielcarz VIA

NA TROPIE SKRADZIONYCH ROWERÓW

Jest wczesny, zwartkawy poranek. Detektyw Haluzak właśnie przyjechał do pracy na komisariat w Błoniu.



Jeszcze nie zdążył usiąść przy biurku a już zadzwonił telefon. To dzwonił Dyrektor Szkoły w Błoniu. Zgłosił kradzież dwóch rowerów od swoich uczniów, z terenu szkoły. Detektyw powiedział, że zaraz będzie.

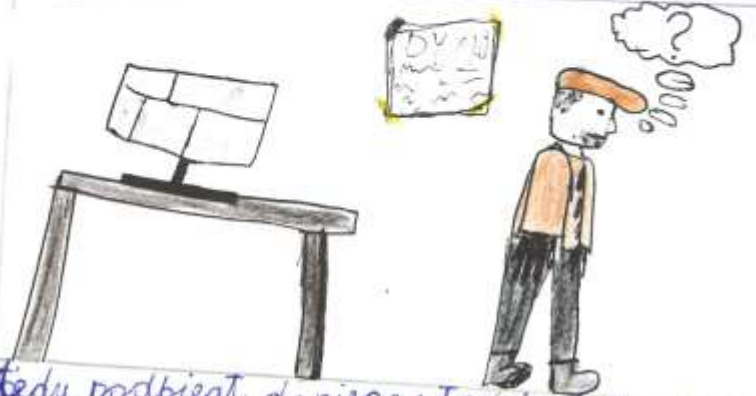
DETEKTYW



PAN DYREKTOR

Po przyjeździe do Szkoły Detektyw Haluzak spotkał się z panem Dyrektorem, a następnie rozmawiał z dziećmi.

Niestety sprawdzili się przypuszczenia Detektiva, na monitoringu nie było widać jak ktoś kradnie rowery.



Detektyw Haluzak zaczął rozmawiać z mieszkańcami okolicy. Jego uwagę zwrócił awaryjek niemieckiego imienia Reks, który biegał koło szkoły przy ul. Dukiej Róży.

Wtedy podbiegł do niego wtasciuś, Pan Tomek i powiedział, że Reks można ująć i też jakby wskazywał coś na polu kukurydzy.



Detektyw Haluzak razem z panem Tomkiem oraz psem Reksem poszli sprawdzić o co chodzi.



Detektyw szukał śladów.
Znalazł parę odisków butów.



Nagle Reks podbiegł do przodu,
można szeregają. Kiedy Detektyw
zobaczył dwa rowery leżące w kłakach,
przy nim melonowym między polami.

Okazało się, że to były rowery które były
skradzione. Pewnie złodziej biegł przez
pole kukurydzy, ale wystraszył się, Reksa i
uiekt bez rowerów.



Po powrocie do szkoły oddano
rowery uczniom! Wzyszy
uczniowie biali bravo Detektowi,
panu Tomkowi i Reksowi.

Detektyw Walizak razem z Dyrektorem
zaplanowali specjalne szkolenie dla
dzieci, jak najlepiej zabezpieczać
swoją własność, tak aby nikt
wiecej nie kradł rowerów.



ZŁOTE MYŚLI NA ZAKOŃCZENIE

Rzeczą ważniejszą od wiedzy jest wyobraźnia

-Albert Einstein

Kto czyta książki, żyje podwójnie

-Umberto Eco

W NASTĘPNYM NUMERZE:

- Relacja z obozu narciarskiego
- Relacja z przedstawienia klasy 7B pt „Wierny robot”
- Relacja z przedstawienia kółka teatralnego pt. „Pinokio”
- Konkurs kolęd i piosenek w języku angielskim— relacja i rozstrzygnięcie
- Dyskoteka walentynkowa
- Kącik NAJ
- Kontynuacja „Niezwykłych kobiet” i „ Kultowych pojazdów”
- Komiks Bartłomieja Ziarno
- Kącik poezji

OD REDAKCJI

Liczymy na waszą pomoc i pomysły, a także propozycje, zdjęcia i inne ciekawe informacje. Zapraszamy do współpracy !

Redaktor naczelny: Antonina Biernat

Zespół redakcyjny: Krzysztof Sitarski, Paweł Ziarno, Kinga Olszak, Maja Kaźmierska, Maja Słowińska, Michał Ferenc, Wiktoria Scencelek, Anna Ryszka, Kinga Podgórska, Bartłomiej Ziarno, Lena Adamska, Amelia Ostrowska, Katarzyna Szymańska, Weronika Tyl, Anieli Annunciato, Zuzanna Białek, Wojciech Majunka, Maja Kaźmierska

Opiekun redakcji: Edyta Włodarska

Kontakt: edyta-wlodarska1@wp.pl

Spotkania Redakcji: 14:30, środa, sala nr 25